



Pochód Lajkonika

2013-06-07

Co roku, w pierwszy czwartek po święcie Bożego Ciała, przez krakowskie ulice ze Zwierzyńca na Rynek Główny przeszedł Lajkonik. Pochód wyruszył wczoraj (6 czerwca) o godz. 12:30 z ul. Senatorskiej. O godz. 19:00 na Rynku Głównym Lajkonik odebrał zwyczajowy haracz od Prezydenta Krakowa Jacka Majchrowskiego.

Lajkonik i jego orszak przemierzają przy dźwięku krakowskich melodii od lat niezmienną trasę: od ulicy Senatorskiej, do Klasztoru Sióstr Norbertanek, następnie ulicami Kościuszki i Zwierzyniecką pod Filharmonię Krakowską, potem ulicą Franciszkańską i Grodzką do Rynku Głównego, gdzie na scenie pod Wieżą Ratuszową ma miejsce finał imprezy (taniec Lajkonika i odebranie „haraczu” z rąk Prezydenta Miasta).

Niewiele osób wie, kto kryje się za czarną tatarską brodą i kto rozdaje szczęście za pomocą lajkonikowej buławy. Tymczasem ta wielka odpowiedzialność zapewnienia krakowianom i gościom odwiedzającym Kraków pomyślności na cały rok spoczywa już od 25 lat na barkach Zbigniewa Glonka. Z zawodu jest on inżynierem, pracującym od ponad 40 lat w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji. Z pochodem Lajkonika związany jest od 1971 r. Wtedy to wcielił się po raz pierwsze w postać jednego z włóczków, czyli flisaków zwierzynieckich, którzy wedle legendy mieli ocalić Kraków przed najazdem Tatarów w XIII w. Po 17 latach przemierzania trasy ze Zwierzyńca na Rynek Główny w asyście Lajkonika, w końcu sam otrzymał zaszczytną rolę „Tatarzyna” harującego na swym białym koniku.

Program tegorocznego pochodu Lajkonika na stronie www.mhk.pl.